



Bukowiny

Видання громадської організації
«Чернівецьке обласне Товариство польської культури
ім. Адама Міцкевича»



Nr 183 (764)

czerwiec 2022 r.

Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

Pismo społeczne, gospodarcze i literacko-kulturalne

Uroczysta akademія w 106. dzień wojny

Zakończenie roku szkolnego w Starokrasnoszorskim Gimnazjum Rejonu Storozynieckiego



ZAKOŃCZENIE ROKU szkolnego jest zawsze radosnym, a zarazem podniosłym świętem w każdej szkole. W tym roku absolwentom naszego gimnazjum towarzyszył dodatkowo smutek, wyjątkowa powaga i zaduma, bowiem uroczysta akademія przypadła na 106. dzień wojny, którą Rosja rozpętała przeciwko Ukrainie. Święto tradycyjnie rozpoczęło się wykonaniem hymnu oraz wniesieniem flagi państwowej. Minutą ciszy uczniowie, rodzice i nauczyciele uczcili pamięć wszystkich tych bohaterskich żołnierzy, którzy oddali swoje życie w walce z rosyjskim najeźdźcą. Były wiersze, wspomnienia oraz pamiątkowe upominki od uczniów pierwszej klasy, których na początku roku szkolnego dziewiętoklasiści wprowadzili po raz pierwszy w szkolne progi. Pięknie dekorowały salę balony w kolorach żółto-błękitnych i biało-czerwonych – znak solidarności i przyjaźni ukraińsko-polskiej. To również znak, że język polski rozbrzmiewa w murach naszego gimnazjum nieprzerwanie od trzydziestu lat.

Regina KAŁUSKI.
Foto: Emilia KAŁUSKI.
Stara Huta



Poparcie liderów trzech państw

Emmanuel Macron, Olaf Scholz i Mario Draghi spotkali się w Kijowie z Wołodymyrem Zełenskim

WŚRÓD NAJWAŻNIEJSZYCH celów podróży są wysiłki na rzecz rozwiązania kryzysu żywnościowego w konsekwencji blokady eksportu ukraińskiego zboża. Draghi który zarzucił Rosji "wykorzystywanie w celach politycznych gazu, a także zboża".

Trzej liderzy otrzymali podziękowania od Zełenskiego, który z kolei został zaproszony na szczyt G7 w Niemczech.

Telewizja RAI określiła wspólną wizytę przywódców na Ukrainie jako "przełomowy moment". "La Repubblica" pisze o zawieszonym przez nich do Kijowa "przekazie jedności" w potępieniu rosyjskiej agresji i sprawie sankcji na Moskwę oraz pomocy dla Ukrainy.

W telewizyjnych relacjach wskazuje się także na polityczne znaczenie faktu, że do dwóch "głównych rozgrywających" w UE liderów Francji i Niemiec dołączył premier Włoch, co świadczy ich zdaniem o znacznym wzroście pozycji Rzymu w europejskiej polityce.

Włoska agencja zwraca uwagę na zgodne poparcie liderów "trzech głównych państw Unii" dla statusu kandydata do UE dla Ukrainy, ale i na to, że Draghi zastrzegł, że kraj ten ma przed sobą długą drogę do przebycia, "nie tylko jeden krok".

Stany Zjednoczone przewidują dalszy przebieg wojny na Ukrainie

Jak twierdzą amerykańscy urzędnicy i analitycy, w miarę jak Rosja czyni powolne, ale stałe postępy w Donbasie, pojawienie się nowych systemów uzbrojenia pomoże Ukrainie w utrzymaniu terytorium



GDY ROSJANIE skupili swoją kampanię wojskową na wschodnią Ukrainę, wysocy rangą urzędnicy w administracji Bidena stwierdzili, że najbliższe cztery do sześciu tygodni walk zadecydują o ostatecznym przebiegu wojny.

Ten termin już minął, a sytuacja w Donbasie staje się coraz bardziej czytelna: Rosja prawdopodobnie zdobędzie więcej terytorium, ale żadna ze stron nie uzyska pełnej kontroli nad regionem, ponieważ osłabiona rosyjska armia musi stawić czoła przeciwnikowi uzbrojonomu w coraz bardziej zaawansowaną broń.

Rosja zajęła wprawdzie terytorium w obwodzie ługańskim, ale jej postępy są powolne. Jednocześnie przybycie amerykańskich systemów artyleryjskich dalekiego zasięgu oraz Ukraińców przeszkolonych w ich obsłudze powinno pomóc Ukrainie w nadchodzących starciach – ocenił gen. Mark A. Milley, przewodniczący Połączonych Szefów Sztabów.

– Jeśli użyją tego właściwie, to będą mieli bardzo, bardzo dobre efekty na polu bitwy – powiedział generał Milley dziennikarzom, którzy w tym miesiącu wracali z nim po wizycie w Europie.

Według przedstawicieli Pentagonu oznacza to, że Rosja może nie być w stanie osiągnąć podobnych korzyści w obwodzie donieckim.

Po tygodniach krwawych walk na wschodzie, w których według szacunków rządu codziennie ginęło nawet 200 ukraińskich żołnierzy, a według szacunków zachodnich podobna lub większa liczba żołnierzy rosyjskich, Rosja posiada mniej więcej tyle samo terytorium w Doniecku, ile separatyści kontrolowali w lutym przed inwazją.

Urzędnicy amerykańscy, z którymi rozmawiali dziennikarze New York Times, spodziewają się, że Rosja wkrótce przejmie cały obwód ługański. Jeden z urzędników resortu obrony powiedział, że miasta Siewierodonieck i Lisiczańsk padną w ciągu kilku dni, ponieważ siły rosyjskie ostrzelały te tereny ciężką artylerią i "głupimi bombami" – niekierowaną amunicją, która powoduje wiele ofiar.

Według doniesień z weekendu, siły rosyjskie przełamały ukraińską linię frontu w Toszkiwce, mieście położonym tuż za Siewierodonieckiem i Lisiczańskiem. Zajęcie Toszkiwki sprawiłoby, że Rosjanie byłiby w stanie zagrozić ukraińskim liniom zaopatrzenia do tych dwóch miast.

Kryzys wokół Ukrainy będzie trwał długo – mówił na antenie MSNBC rzecznik Kremla, Dmitrij Pieskow.

Rosyjskie wojska lądowe posuwały się naprzód powoli, w niektórych przypadkach potrzebowały tygodni, by przebiec kilka kilometrów – mówią przedstawiciele władz USA. Może to świadczyć o braku żołnierzy piechoty lub o szczególnej ostrożności Moskwy, która w pierwszych tygodniach wojny miała problemy z zaopatrzeniem.

Wielu analityków wojskowych twierdzi, że Rosja jest w szczytowej formie na wschodzie kraju, ponieważ systemy artyleryjskie dalekiego zasięgu, obiecane Ukrainie przez kraje NATO, wciąż są dostarczane. Ich zdaniem Rosja ma ogromną przewagę militarną, co przyznał w zeszłym tygodniu prezydent Wołodymyr Zełenski.

– Cena tej bitwy jest dla nas bardzo wysoka – powiedział w nocnym przemówieniu. – To jest po prostu przerażające. Codziennie zwracamy uwagę naszym partnerów na to, że tylko wystarczająca liczba nowoczesnej artylerii dla Ukrainy zapewni nam przewagę i zakończy rosyjskiego

torturowania ukraińskiego Donbasu – mówił Zełenski.

Urzędnicy Pentagonu oczekują, że pojawienie się większej liczby systemów artylerii dalekiego zasięgu zmieni pole bitwy w obwodzie donieckim.

Frederick B. Hodges, były główny dowódca armii amerykańskiej w Europie, obecnie pracujący w Centrum Analiz Polityki Europejskiej, powiedział, że wojna prawdopodobnie potrwa jeszcze wiele miesięcy. Przewidywał jednak, że siły ukraińskie – wzmocnione ciężką artylerią z Zachodu – spowolnią postępy Rosji i zaczynają odbijać jej zdobycze.

– Wojna jest próbą woli, a Ukraińcy mają tu przewagę – powiedział gen. Hodges. – Widzę, że ukraińska sytuacja logistyczna poprawia się z tygodnia na tydzień, podczas gdy rosyjska sytuacja logistyczna będzie się powoli pogarszać. Oni nie mają sojuszników ani przyjaciół – dodał.

Analitycy wojskowi twierdzą, że armia rosyjska jest stworzona do prowadzenia krótkich, intensywnych kampanii, w których używa się dużej ilości artylerii. Nie jest ona przygotowana do długotrwałej okupacji ani do takiej wojny na wyniszczenie, jaka toczy się we wschodniej Ukrainie i która wymaga wymiany osłabionych sił lądowych.

– To krytyczny okres dla obu stron – powiedział Michael Kofman, dyrektor ds. rosyjskich w C.N.A., instytutcie badawczym w Arlington. – Prawdopodobnie w ciągu najbliższych dwóch miesięcy obie siły będą wyczerpane. Ukraina ma braki w sprzęcie i amunicji. Rosja straciła już wiele ze swojej zdolności bojowej, a jej siły nie są dobrze przystosowane do prowadzenia długotrwałej wojny lądowej o takiej skali i czasie trwania – dodał.

Rosja będzie starała się kontynuować zdobywanie terytoriów kilometr po kilometrze, a następnie prawdopodobnie wzmocni swoje linie frontu minami i innymi środkami obrony przed ukraińskim kontratakami, który jest spodziewany po pojawieniu się na polu bitwy systemów artylerii dalekiego zasięgu – twierdzą analitycy.

Analitycy i byli dowódcy amerykańscy przedstawili różne prognozy dotyczące tego, jak może zmienić się przebieg wojny. Braki w ukraińskiej armii zaczynają być widoczne i budzą niepokój. Niektórzy niezależni analitycy przewidują, że rosyjskie natarcie zostanie zatrzymane w Siewierodoniecku, ale eksperci rządu USA nie są tego tacy pewni. Niektórzy z nich uważają, że rosyjskie natarcie może być kontynuowane i że Rosjanie mogą wkrótce poczynić większe postępy na obszarach, na których ukraińskie kontrataki okazały się skuteczne.

Taktyka stosowana przez Rosję, według obecnych i byłych urzędników, ma niszczycielskie skutki we wschodniej Ukrainie, powodując tak wielkie zniszczenia, że Zełenski powiedział, iż wojska walczą o "martwe miasta", z których ucieka większość cywilów.

Inni analitycy przewidują, że walki mogą trwać miesiącami, a nawet latami.

Przedstawiciele wojska i wywiadu powiedzieli, że Rosja nadal ponosi poważne straty i ma trudności z rekrutacją żołnierzy, aby uzupełnić swoje szeregi. Morale w rosyjskiej armii jest niskie, a problemy ze złe utrzymanym sprzętem wciąż się utrzymują – twierdzą amerykańscy urzędnicy i analitycy.



J. Kaczyński odszedł z rządu

– Już w tej chwili nie jestem w rządzie – poinformował w rozmowie z Polską Agencją Prasową prezes PiS. – Wniosek o odwołanie już złożyłem do premiera i został on przyjęty. O ile mi wiadomo, to prezydent też go podpisał – dodał. Jarosław Kaczyński przekazał, że jego następcą w randze wicepremiera będzie szef MON Mariusz Błaszczak.

Odejście z rządu prezesa Prawa i Sprawiedliwości, dotychczasowego wicepremiera do spraw bezpieczeństwa Jarosława Kaczyńskiego komentują politycy. Wiceszef PO Tomasz Siemoniak napisał w mediach społecznościowych, że nie dość, że wicepremier "odchodzi w trakcie największego zagrożenia dla Polski od dziesiętków lat, to dzieje się to w typowym dla tej władzy stylu". "Niepoważnie i chaotycznie. Jak ucieczka" – dodał. "Jak pracował, tak odszedł (z rządu) – marnie i cichutko" – ocenił wiceszef klubu Lewicy Tomasz Trela.

"Kaczyński uciekł z rządu. Tradycyjnie pokazując Polakom plecy w czasie kryzysu" – ocenił sekretarz generalny PO Marcin Kierwiński.

Posłanka Koalicji Obywatelskiej Katarzyna Lubnauer napisała na Twitterze, że "telenowela brazylijska 'Odejście Kaczyńskiego' znalazła swoje zakończenie". "Tak jak nie była zauważalna jego działalność w rządzie, tak nie zauważymy jego braku" – oceniła.

Marek Belka, europoseł Lewicy, były premier i były prezes Narodowego Banku Polskiego, ocenił, że "Jarosław Kaczyński odszedł z rządu, by móc w pełni poświęcić się kierowaniu rządem".

Wiceszef PiS: Kaczyński uznał, że zostało wypełnione zadanie, jakie przed sobą postawił.

Posłanka i wiceszefka PiS Urszula Rusecka pytana w Polskim Radiu 24, czy była zaskoczona informacją odejścia prezesa PiS z rządu, zaprzeczyła, ale przyznała, że nie wiedziała o ogłoszeniu tej informacji we wtorek rano, gdyż – jak mówiła – "to pan prezes miał ogłosić ten moment, kiedy odejdzie z rządu". – Natomiast zapowiadał już wcześniej, że będzie odchodził z rządu, ponieważ jego misja została wypełniona – dodała.

Przypomniała przy tym, że w październiku 2020 roku prezes PiS wchodził do rządu z "określoną misją", którą było wzmocnienie obronności, bezpieczeństwa Polaków. Zwróciła też uwagę, że 18 marca została podpisana przez prezydenta ustawa o obronie ojczyzny, którą przygotowywał i koordynował prezes Kaczyński. Wskazała ponadto na zapowiedzianą i już przygotowaną ustawę o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej, która – jak zapewniła – "też zgodnie z zapowiedzią będzie procedowana tuż po wakacjach".

– W związku z powyższym prezes uznał, że jego misja w rządzie się zakończyła, że zostało wypełnione zadanie, jakie sobie przed sobą postawił, i ta decyzja została dzisiaj przez samego pana prezesa ogłoszona – powiedziała. Pytana, czy w związku z tą zmianą szef MON Mariusz Błaszczak zastąpi wicepremiera Kaczyńskiego w Komitecie Obrony i też zostanie wicepremierem, odpowiedziała, że "tak pewnie się stanie".

– Poczekajmy jeszcze moment, jeszcze chwilę, kiedy ta nominacja przez pana prezydenta zostanie zmaterializowana. Pan minister Mariusz Błaszczak zajmuje się obronnością nie od dzisiaj. Jest osobą naprawdę bardzo kompetentną, sprawdza się teraz, zwłaszcza w tym trudnym okresie, kiedy mamy wojnę za naszą wschodnią granicą i na pewno będzie to odpowiednia osoba na odpowiednim miejscu – dodała.

PAP.

Konkurs recytatorski dla dzieci i młodzieży

Już po raz 22. Związek Polaków w Rumunii zorganizował Festiwal Poezji Marii Konopnickiej



KONKURS ODBYŁ się 21 maja w Domu Polskim w Nowym Sokońcu i zgromadził ponad setkę młodych wykonawców z Suczawy, Moary, Seretu, Kaczyki, Nowego Sokońca, Pältionasy i Pojany Mikuli.

Ze sceny wybrzmiało wiele utworów Marii Konopnickiej, najczęściej ten o

przyznało za to specjalną nagrodę. A to z racji tego, że obchodzimy Rok Marii Konopnickiej, ustanowiony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 180. rocznicę urodzin pisarki (która przypadała 23 maja). Z tej też okazji wszyscy obejrzeli prezentację na temat życia i twórczości Marii Konopnickiej,

Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Nowym Sokońcu.

Jury w składzie: Ludmiła Strutyńska-Struk z Czerniowiec (Ukraina), Hanna Gałęcka – nauczycielka języka polskiego w Colegiul „Alexandru cel Bun” w Gura Humorului, Janina Hahula-Straton z Suczawy oraz Dariusz Kasprzyk – lektor



Donisan z Seretu.

W kategorii II (dzieci z klas II-IV) miejsce I zajęła Nicoleta Droșceac z Nowego Sokońca, miejsce II – Ewa Emilia Marculeac z Nowego Sokońca, a miejsce III – Medeea Maria Cozmiuc z Seretu. Wyróżnienia otrzymali: Claudia Balac i Claudia Catargiu z Pojany Mikuli, Mateia Dascălu, Cristi Droșceac, Patrick Chahula i Darius Polaczek z Nowego Sokońca, Nicoleta Bivol z Moary, Iustina Ciubotariu i Giulia Manole z Seretu oraz Jaryna Struk z Czerniowiec (Ukraina).

W kategorii III (dzieci z klas V-VIII) miejsce I zajął David Catargiu z Pojany Mikuli, miejsce II – Davide Balac z Pojany Mikuli, a miejsce III ex aequo zajęli Natalia Drozdec z Pojany Mikuli i Ștefan Emanuel Calistru z Suczawy. Wyróżnienia otrzymali: Anastazia Andronic, Agata Beleş, Renata Beleş, Daiana Bieleş, Eliza Iedenac, Yasmina Longher, Lucica Malitchi, Irina Pietrovsci, Marian Dorosceac i Georget Ștefanel Piotrovsci z Nowego Sokońca, Agatha Buganiuc, Tereza Hofman i Alexandra Pamparău z Pojany Mikuli, Eliza Felic z Moary oraz Maria Bianca Hopulele z Kaczyki.



krasnoludkach (które z pewnością są na świecie!), o tęczy, jabłoneczce czy o Stefku Burczymusze. Organizatorzy zachęcali w tym roku szczególnie do recytowania jej wierszy. Jury

przygotowaną przez uczennicę Colegiul Alexandru cel Bun w Gura Humorului Sarę Beleş, a także przedstawienie na motywach opowiadania „Franek” w wykonaniu uczniów klasy piątej Szkoły

języka polskiego na Uniwersytecie im. Alexandru Ioana Cuzy w Jassach oceniło ponad sto występów – od dzieci przedszkolnych po licealistów w czterech kategoriach wiekowych. I

oczywiście nie było to łatwe zadanie. Organizatorzy nagrodzili tradycyjnie wszystkich uczestników. Z konkursu nikt nie wyjechał z pustymi rękoma. Nagrody ufundował Związek Polaków w Rumunii oraz Ambasada RP w Bukareszcie z funduszy polonijnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

A OTO WERDYKT.

W kategorii I (dzieci do klasy I) miejsce I zajęła Natalia Iurașec z Pojany Mikuli, miejsce II – Carla Antonia Busuioc z Seretu, a miejsce III zajęły ex aequo Raisa Ungureanu i Flavia Zamosteanu – obie z Seretu. Wyróżnienia otrzymali: Agata Lucia Andronic, Emma Nicola Andronic, Izabela Maria Strugari, Bernard Revai i Cristian Iosif Șumanschi z Nowego Sokońca, Irina Elena Boca z Kaczyki, Maya Cuharec z Pojany Mikuli oraz Aida

W kategorii IV (młodzież licealna) nagrodę otrzymała Maria Monica Hofman z Pojany Mikuli, a wyróżnienie Caterina Beleş z Nowego Sokońca.

Specjalną nagrodę za interpretację wiersza Marii Konopnickiej otrzymał Patrick Chahula z klasy drugiej Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Nowym Sokońcu.

Nagrodzonym serdecznie gratulujemy, dziękujemy uczestnikom, a także ich nauczycielom, rodzicom, dziadkom – bez nich wszystkich i ich zaangażowania nie byłoby aż tylu edycji Festiwalu Poezji Marii Konopnickiej. Do zobaczenia na kolejnym konkursie!

Elżbieta WIERUSZEWSKA-CALISTRU.

Foto: **Stefania Carmen DROȘCEAC.**

Cztery miesiące nieustannego wsparcia dla Ukrainy

UKRAINO, nie zostawimy Cię w potrzebie... Tak już niemal 4 miesiące temu zatytułowaliśmy tę zbiórkę i śmiało możemy powiedzieć, że dotrzymujemy słowa. Mimo upływu czasu potrzeby walczącej o swoją wolność Ukrainy nie maleją, a my nie ustajemy w dostarczaniu wsparcia w głąb kraju, czyli tam, gdzie jest ono w tej chwili najbardziej potrzebne. Oto relacja naszych działań z jednego tygodnia:

D z transportem pomocy od Siepomaga do ośrodka dla uchodźców w Krzywym Rogu w obwodzie dnipropropietrowskim u zbiegu rzek Ingulet i Saksagan. Jest to rodzinne miasto prezydenta Zeleńskiego, które było jednym z strategicznych celów ofensywy Rosjan w lutym br. na Ukrainie. Ośrodek wspiera uchodźców ze wschodniej Ukrainy i potrzebujących mieszkańców miasta – głównie starsze osoby. Przekazaliśmy 3 tony żywności i środków higieny. 1,5 godziny później ruszyliśmy dalej w stronę Zaporozża i dalej, do Doniecka...

„Tylko Polska nam pomaga” – usłyszeliśmy od jednego z ukraińskich

żołnierzy – ochotników w Pokrowsku w rejonie Donieckim, gdzie przedwcześniej dotarliśmy z pomocą od darczyńców Siepomaga.pl. Tutaj wszyscy wierzą w zwycięstwo i widać, że się nie poddadzą. W miasteczku spotykamy uchodźców z Awdijewki, gdzie Rosjanie użyli zabronionych prawem międzynarodowym bomb fosforowych. Tam, gdzie zostały użyte, pozostały tylko zgłiszcza. Zostawiamy żywność, proszki do prania, mydło, batony proteinowe i generatory prądu. Żeby tu dotrzeć, pokonaliśmy trasę blisko 2000 km z Poznania.

Dalej już nie można dotrzeć z pomocą dla Ukrainy. Jesteśmy w Charkowie – 15 km od linii frontu. Miasto i jego okolice są każdej nocy bombardowane. Spadają rakiety Grad i pociski kasetowe. Większość mieszkańców tego jednego z największych miast Ukrainy opuściła swoje domy. „Gdyby cała pomoc która jest wysyłana z Polski na Ukrainę docierała do Charkowa i tam, gdzie trwa wojna, to sytuacja byłaby o wiele lepsza” – słyszymy. Tutaj nie ma tolerancji dla tych, którzy udają,

że pomagają lub chcą zarobić na pomaganiu obrońcom Ukrainy. Ukraino, nie zostawimy Cię samej!

Szpital w Charkowie potrzebuje naszej pomocy. Zostaliśmy zarekomendowani przez naszych ukraińskich partnerów i odwiedziliśmy szpital miejski w Charkowie. Ponieważ trwa artyleryjski ostrzał miasta i jego okolic, kiedy przyjechaliśmy część pacjentów i personelu właśnie wracała z podziemnego schronu. Wszyscy tutaj boją się bomb kasetowych. Boją się, że miasto zostanie okrążone. Generatory prądu zasilają tylko oddział intensywnej terapii.

W czasie alarmu i ostrzału chorzy z intensywnej terapii są przewożeni przez lekarzy i pielęgniarki na korytarze lub do schronu. Tam są mniej narażeni na ewentualne skutki wybuchów. Naczelna lekarz pokazała nam szpital i powiedziała, co jest teraz najbardziej potrzebne: nowoczesne lekkie łóżka szpitalne („Przynajmniej jedno takie prosimy...” – usłyszeliśmy) i mobilny cyfrowy aparat RTG.

Ten który jest tam teraz, pamięta czasy Breżniewa, zimnej wojny i robi zdjęcia na kliszach... Pamiętacie tę technologię? Razem zesłaliśmy do podziemnego schronu szpitala, żeby wam pokazać tę rzeczywistość. To dzieje się naprawdę.

Ze szczególnym niepokojem patrzyliśmy na wschód Ukrainy i na to, co lada moment może spotkać niewinne osoby, mieszkające na terenach zagrożonych konfliktem zbrojnym – wtedy ledwie tysiąc kilometrów od Polski. Niestety, doszło do najgorszego. Są bomby, ogień, karabiny i ofiary.

I tych ofiar będzie coraz więcej. Czołg nigdy nie był symbolem pokoju. Nie potrafimy przewidzieć, co się wydarzy w najbliższych dniach, scenariusze jednak nie są optymistyczne, a ludziom trzeba pomóc.

Konflikty zbrojne wywołane w gabinetach na najwyższych szczeblach władzy w największym stopniu dotyczą tych najmniejszych i najbardziej bezbronnych – ludność cywilną, kobiety, dzieci, osoby starsze.



Ten na wschodzie Ukrainy trwa nieprzerwanie od 2014 roku, jednak wydarzenia z ostatnich dni pokazują, że wojenna zawierucha posunęła się za daleko. Chcielibyśmy mieć tę moc, by móc powiedzieć stop. Możemy jednak działać i robić to, na czym znamy się najlepiej. Nieść pomoc tam, gdzie pojawia się cierpienie.

Ta zbiórka powstała, by móc zebrać środki w formie funduszu pomocy ofiarom wojny. Zakres pomocy będzie uzależniony od rozwoju konfliktu w Ukrainie i dostosowany do potrzeb. Monitorujemy sytuację, będziemy w stałym kontakcie ze organizacjami pomocowymi działającymi na rzecz Ukrainy, które zgłoszą się do nas z prośbą o wsparcie. Każda godzina to nowe informacje, wszystko zmienia się dynamicznie.

Dziękujemy wszystkim, którzy nie pozostają obojętni na krzywdę drugiego człowieka.

Źródło: #SiepomagaUkraine

Pierwsza Komunia Święta w Czerniowcach, Srorożyńcu, Terebleczu oraz Hlybokiej



5 CZERWCA ośmioro dzieci Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego po raz pierwszy przystąpiło do Komunii Świętej. Długi czas przygotowania, ale niepewność jutrzejszego dnia tym bardziej zwracała oczy i serca do tego, co wieczne i cenne, do Tego, kto trzyma losy wszystkich ludzi w swoich rękach. Dziękujemy wszystkim kto pomógł przygotować się do tej tak ważnej chwili w życiu dzieci.



W TYM SZCZEGÓLNYM dniu Pierwszej Komunii Świętej pragniemy życzyć wielu łask Bożych dla dzieci z Terebleczu i Storozhyńca, niechaj dobry Bóg ma w swojej opiece.

Zyczymy dzieciom nieustającej wiary. W imieniu rodziców Wielkie Bóg zapłać księdzu za przygotowanie dzieci do Pierwszej Komunii Świętej.



W NIEDZIELĘ 19 czerwca, podczas uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa[odbyło się jedno z najważniejszych wydarzeń parafii w Głębokiej i Terebleczu przyjęcie i Komunii Świętej. Podczas uroczystej mszy św. w Głębokiej jedno

dziecko po raz pierwszy przyjęło Jezusa do serca, a w Terebleczu – sześcioro dzieci.

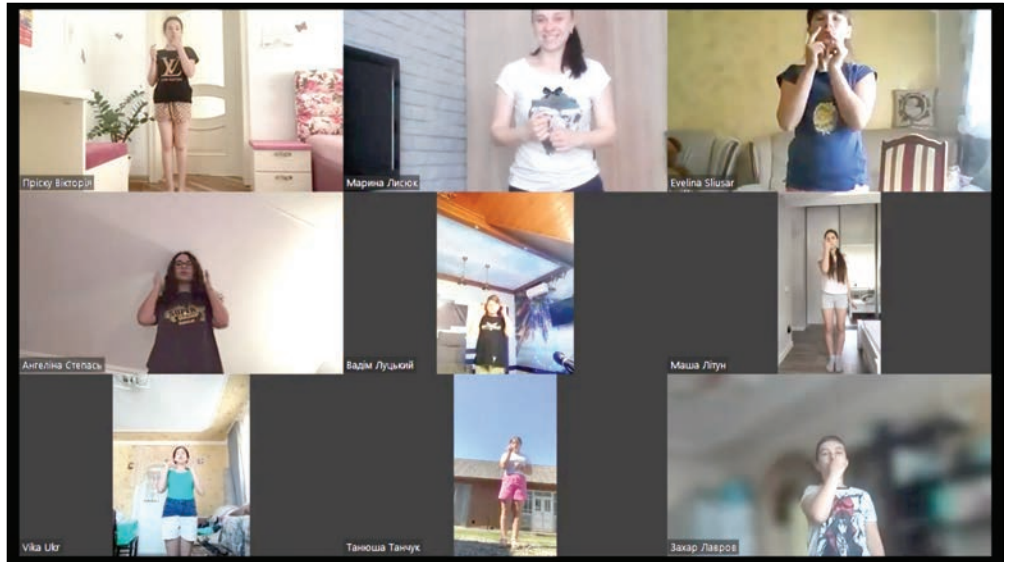
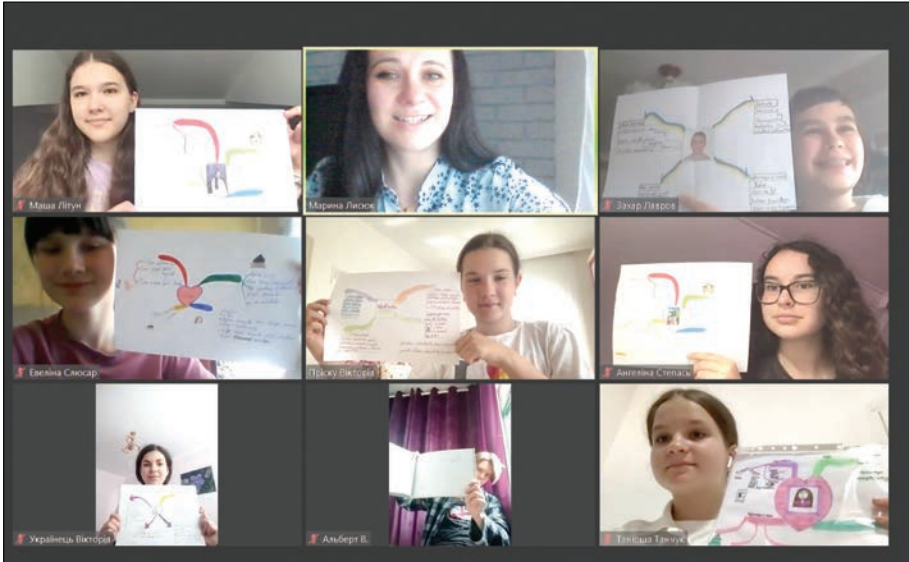
Ksiądz Paweł Czyryk pogratulował dzieciom ważnej decyzji, zaprosić Jezusa nie tylko do swego serca, ale również i życia. życzył im

blagostawieństwa Bożego i wytrwałości na drodze życia chrześcijańskiego.

Zwracając się do rodziców ksiądz podziękował im za ich wysiłek w wychowaniu dzieci w duchu chrześcijańskim, życząc im co raz większego

wzrastania w wierze, żeby służyć dobrym przykładem dla swoich dzieci.

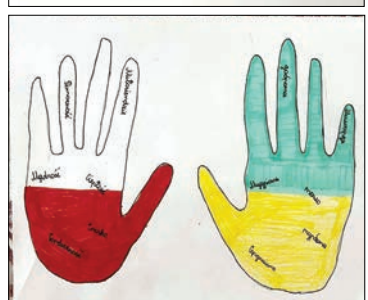
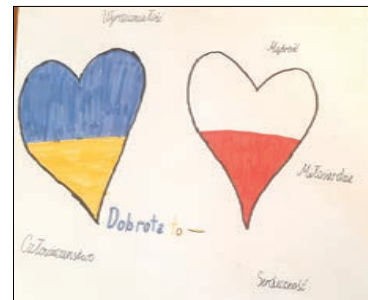
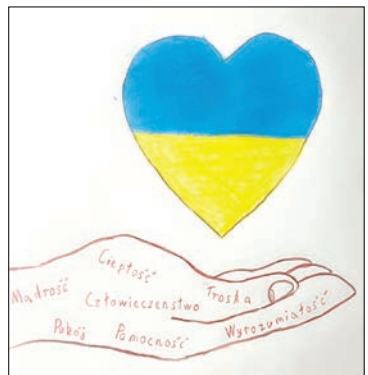
Każde dziecko otrzymało Pamiątkę o Pierwszej Spowiedzi Świętej i I Komunii Świętej.



Łączymy naukę z zabawą

Od 30 maja do 3 czerwca administracja oraz nauczyciele Liceum nr 10 w Czerniowcach zorganizowali obóz językowy w trybie online, w którym uczestniczyli uczniowie liceum, oraz uczniowie Polskiego Centrum Kulturalno-Oświatowego przy liceum nr 10. W świetnych zabawach i przyjaznej atmosferze uczestnicy obozu mieli możliwość pogłębiać swoją wiedzę w trzech językach: francuskim, polskim i angielskim. Aktywny program obozu obejmował uczestnictwo w quizach, wspólne oglądanie filmów, dyskusje, malowanie map mentalnych, robienia prezentacji, zwiedzanie zabytków online, uczenia się piosenek oraz wiele ciekawych zajęć.

To był wspaniały pomysł na koniec roku, uczenie się poprzez zabawy i różne aktywności, dla poliglotów, chcących podszlifować trzy języki, których uczyli się w szkole w ciągu roku.



Współpraca partnerów w czasie pokoju i wojny



UMOWA O WSPÓŁPRACY między obwodem czerniowieckim a województwem łódzkim została podpisana 17 października 2003 r. Zgodnie z dokumentem priorytetem współpracy bilateralnej jest wymiana informacji i doświadczeń oraz rozwój współpracy w wielu obszarach.

Jak pokazuje praktyka prawie 20-letniego partnerstwa między dwoma regionami, sukces i produktywność odnotowuje się przede wszystkim w dziedzinie rozwoju samorządu, networkingu i rozwoju biznesu, współpraca pomiędzy placówkami medycznymi w zakresie zdrowia oraz edukacja i nauka – w szczególności wieloletnia współpraca między Czerniowieckim Uniwersytetem Narodowym im. Jurija Fedkowicza a Uniwersytetem Łódzkim.

Wraz z rosyjską inwazją na Ukrainę na pełną skalę województwo łódzkie stało się jednym z pierwszych zagranicznych regionów partnerskich obwodu czerniowieckiego, który zaangażował swoją pomoc i wsparcie.

Łódź nie tylko przyjmuje wielu ukraińskich migrantów, zapewniając im wszystko, czego potrzebują, ale



także nie zapomina o ukraińskich przesiedleńcach wewnętrznych w Ukrainie. Tak więc w czasie wojny już dwukrotnie pomoc humanitarna Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego dotarła do naszego obwodu. Ciężarówka z dziesiątkami ton leków, artykułów spożywczych i środków higieny osobistej, ubrania, zabawki dla dzieci oraz inne rzeczy najpierw przyjechały

do Czerniowiec, a następnie w obwodowym sztabie humanitarnym zostały rozdzielone i wysłane do najbardziej potrzebujących – zarówno osób wewnętrznie przesiedlonych zamieszkujących na Bukowinie, jak i mieszkańców tych regionów Ukrainy, gdzie trwają aktywne działania obronne.

Wiadomo, że od 24 lutego ilość mieszkańców obwodu



czerniowieckiego wzrosła o około 100 tysięcy z powodu przesiedleń wewnętrznych. W związku z tym wzrosła potrzeba szybkiego reagowania na wezwania obywateli o pomoc medyczną w nagłych wypadkach. Zamiar województwa łódzkiego zapewnić karetkę pogotowia na potrzeby Bukowiny stał się w tej sytuacji szczególnie istotny i konieczny.

Dlatego w połowie czerwca, przy pomocy i wsparciu organizacyjnym wydziału współpracy międzynarodowej departamentu komunikacji czerniowieckiej Obwodowej administracji wojewódzkiej, do Czerniowiec przyjechała w pełni wyposażona karetka pogotowia. Od teraz, z pomocą tego reanimobile,

który zostanie na saldzie Czerniowieckiego regionalnego szpitala klinicznego, lekarze z Czerniowiec będą ratować życie miejscowych mieszkańców.

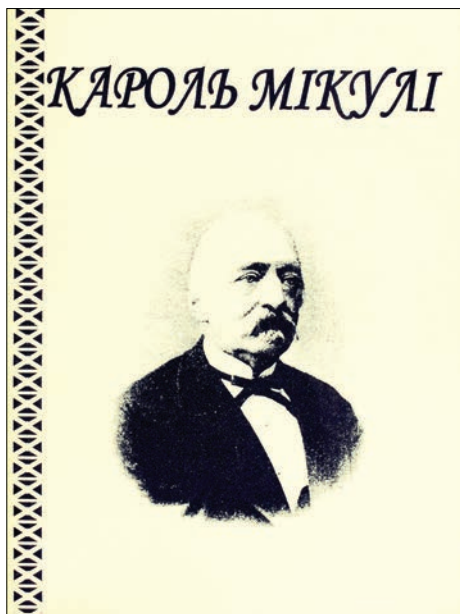
W tych trudnych czasach rozumiemy bardziej niż kiedykolwiek, że prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie. Bardzo doceniamy solidarne wsparcie i pilną pomoc naszych polskich partnerów – województwa łódzkiego – i jesteśmy pewni dalszej owocnej współpracy z korzyścią dla obu naszych regionów.

María PRÓTSIUK.

Zdjęcia z Urzędu marszałkowskiego województwa łódzkiego o raz Obwodowej administracji wojskowej w Czerniowcach.

Paryż, Chopin i ulica nazwana jego imieniem w Czerniowcach

W maju minęło 125 lat od śmierci słynnego pianisty i kompozytora, pochodzącego z Czerniowiec Ormianina Karola MIKULI



polski koncertowy pianista-wirtuoz Oskar Kolberg, który w porozumieniu z rodzicami Karola przeniósł się do Czerniowiec, by rozwijać talent muzyczny syna. Później Mikuli studiował przez trzy lata u Fryderyka Chopina w Paryżu.

Karol Mikuli, Ormianin ze strony ojca, Niemiec ze strony matki, Bukowińczyk za miejscem urodzenia, zostawił na kulturze ukraińskiej, polskiej, mołdawskiej, oraz rumuńskiej wyraźny ślad.

Profesorowie Konserwatorium Lwowskiego Halina Błażkiewicz, Tereza Staruch, Leszek Mazepa nazywają Karola Mikuli wybitnym muzykiem i postacią postępową, założycielem jednego z pierwszych konserwatoriów lwowskich w Europie (1858), założycielem Lwowskiej Szkoły Pianistycznej.

Do historii muzyki wszedł jako redaktor pierwszego pełnego zbioru dzieł F. Chopina w 17 tomach (Lipsk 1879).

Rewolucyjne wydarzenia, jakie miały miejsce w Europie w 1848 r., zmusiły Karola do porzucenia nauki u Chopina i powrotu do Czerniowiec. Lata 1848-1858 to okres intensywnego rozwoju działalności artystycznej Mikuli. Odbił liczne tournée koncertowe w Jassach, Kiszyniowie, Bukareszcie, Lwowie, Krakowie, Kijowie, Chocimiu, a także we Francji, Włoszech i Austrii.

Karol Mikuli był założycielem funduszu stypendialnego dla biednych, uzdolnionych uczniów czerniowieckiego gimnazjum, które sam ukończył.

W 1858 roku kompozytor otrzymał oficjalne zaproszenie do kierowania Galicyjskim Towarzystwem Muzycznym we Lwowie i dzięki jego staraniom otwarto tam jedno z pierwszych w Europie konserwatorium.

Instytucja artystyczna, założona na bazie Instytutu św. Cecylii, którym przez długi czas kierował młodszy syn Mozarta, Ksawery, kształciła muzycznie plejadę muzyków i kompozytorów, w tym rektorów lwowskiego Konserwatorium R. Schwartza, M. Sołtyśa, wybitnych ukraiński kompozytorów D. Siczńskiego i wielu innych artystów krajowych i zagranicznych.

Jaką muzykę pisał Karol Mikuli? Wielogatunkową. Jest autorem mazurków, walców, polonezów, pieśni, szkiców, ballad.

Karol Mikuli przygotował i wydał zbiórki „Armenian” (Ormian), „48 rumuńskich arii narodowych” w opracowaniu na fortepian, „10 utworów na fortepian”, które obejmują tańce ludowe – arkan, gajduk, wołoszka, hucułka, nagrane przez kompozytora w górskiej miejscowości Bukowińskiego kraju, gdzie co roku odwiedzał rumuńskiego powieściopisarza Irakli Porumbescu.

Właśnie tam Mikuli po raz pierwszy odkrył talent u sześciolatniego Cipriana, syna Irakli, przyszłego kompozytora rumuńskiej muzyki klasycznej. Część muzycznego dziedzictwa kompozytora, które w ciągu dłuższego czasu znajdowało się w różnych bibliotekach dawnego Galicyjskiego Towarzystwa Muzycznego, powróciła do jego małej ojczyzny Bukowiny.

Mikuli był patriotą Bukowiny, nigdy nie zapomniał o swoim rodzinnym mieście Czerniowcach. Często przyjeżdżał tu z koncertami, organizował konkursy na tytuł najlepszego kompozytora Bukowiny, pomagał czerniowieckim wielbicielom muzyki klasycznej w tworzeniu miejskich orkiestr, chórów, zwykle pełniąc w nich rolę dyrygenta.

Karol był także mentorem, doradcą i współpracownikiem w Związku Śpiewaków w 1859 roku, a jego młodszy brat Jakob Mikuli został wybrany na jego protektora.

Później, w 1862 roku, kiedy towarzystwo śpiewacze i orkiestra miasta połączyły się i stały się Towarzystwem wielbicieli muzyki na Bukowinie Karol Mikuli został członkiem honorowym tego towarzystwa, a jego nazwisko przeszło do historii wraz z nazwiskami wielkich kompozytorów Haydna, Chopina, Schumanna i in.

Choroba przyćmiła ostatnie lata życia Mikuli. Pod koniec 1887 roku on odszedł ze stanowiska dyrektora Galicyjskiego Towarzystwa Muzycznego i kontynuował pracę z żoną Stephanią w otwartej przez niego prywatnej szkole muzycznej we Lwowie.

W 1889 r. Karol Mikuli został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Franciszka Józefa za wybitne zasługi dla rozwoju kultury muzycznej. Wręczając honorową nagrodę, cesarz Franciszek Józef I nazwał wybitnego mistrza najwybitniejszym z muzyków tamtych czasów.

Karol Mikuli zmarł we Lwowie 21 maja 1897 r. Najpierw został pochowany na dziedzińcu ormiańskiej cerkwi, gdzie zachowała się pamiątkowa tablica ścienna z rzeźbiarską płaskorzeźbą portretu kompozytora i epitafium. Obecnie proch kompozytora spoczywa na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

W 2015 roku, według podania Czerniowieckiego Oddziału Regionalnego Ogólnoukraińskiego Narodowego Związku Muzycznego, rada miejska podjęła decyzję o zmianie nazwy ulicy K. Liebknechta na ulicę Karola Mikuli.

Natalia FESZCZUK.

Wszystkie dzieci płaczą w jednym języku...

TAK NAZYWA się Międzynarodowy Koncert Charytatywny, który odbył się w Czerniowcach w Teatrze Dramatycznym im. O. Kobyłańskiej. Akcja ta została zorganizowana przez Ogólnoukraińską Fundację Charytatywną „Czas Życ” przy wsparciu towarzystw narodowych Czerniowiec.

– Zdecydowaliśmy się na taki koncert, który planujemy również zorganizować w Hamburgu, Bukareszcie, Berlinie – powiedziała prezes zarządu fundacji Iryna Chodanycka. Uważamy, że cały świat powinien nas usłyszeć, bo podczas wojny wszystkie dzieci płaczą w jednym języku, a teraz cierpią właśnie dzieci ukraińskie.

Fundacja charytatywna w Czerniowcach została założona przez wolontariuszy, którzy kilka lat temu wyjechali do Niemiec. Organizatorką fundacji jest Iryna Chodanycka, która początkowo zaangażowała w sprawę swoich przyjaciół i znajomych. Kiedy oni usłyszeli o dzieciach dotkniętych wojną na Ukrainie, natychmiast zorganizowali zbiórkę pomocy

humanitarnej. – Teraz dotarliśmy do Czerniowiec – mówi Nadia Guldak, odpowiedzialna za zbiórkę pomocy humanitarnej w Berlinie.

W koncercie wzięły udział nie tylko dzieci, ale także doświadczeni artyści – przedstawiciele Towarzystw kultury rumuńskiej, polskiej, niemieckiej i ormiańskiej. Między innymi Anastazja Popowicka - solistka zespołu „Kwiaty Bukowiny” Polskiego Centrum Kulturalno-Oświatowego przy Czerniowieckim Liceum nr 10 oraz Towarzystwa Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza.

W jej wykonaniu zabrzmiała polska piosenka „Kraj rodzinny”. A wiceprzewodnicząca zarządu towarzystwa, Lilia Pyndyk, opowiedziała o stosunkach polsko-ukraińskich, oraz szczególnie podziękowała rodakom z Polski, którzy jako pierwsi podali pomocną dłoń w tym trudnym dla Ukrainy czasie. Zebrane podczas koncertu datki zostały przeznaczone na potrzeby dzieci dotkniętych wojną.



11-річний Назар зустрівся з Папою Римським



ЧЕРНІВЧАНИН Назар Пероган, який через війну в Україні наразі перебуває в Італії, проїхався з понтифіком автомобілем і подарував йому свій малюнок. Мати хлопчика Надія Карбунар розповіла, що Назар, перебуваючи в авто понтифіка, подарував Папі Римському Франциску свій малюнок. Жінка процитувала уривок із публікації видання Vatican News, в якому описана зустріч Папи з українськими дітьми: «Перед початком загальної аудієнції Папа Франциск проїжджає панорамним автомобілем між секторами з паломниками. Часто його супутниками під час цього є діти, яких він запрошує піднятися на борт. У середу, 22 червня, це були діти з України. Про це Святіший Отець особисто розповів наприкінці зустрічі, вітаючи прочан: «Діти, які були зі мною в папамобілі – це українські діти. Не забуваймо про Україну. Не припиняймо думати про страждання цього мученицького народу».



Nasza droga, szanowna Łucja USZAKOWA obchodzi piękny, poważny i słoneczny Jubileusz!



Z rodzinnego domu wyniosłaś poszanowanie dla języka polskiego, wiary, polskiej kultury i polskich tradycji. Jesteś założycielką Polskiej Szkoły Niedzielnej przy Gimnazjum nr 3, Zasłużonego dla Kultury Polskiej dziecięcego zespołu „Kwiaty Bukowiny”, stale pełnisz funkcję I wiceprezesa w Zarządzie Głównym Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza. Całą swoją działalność poświęcasz rozwojowi polskości na Bukowinie, przekazywaniu tych wartości dzieciom, czyli następnym pokoleniom.

W tym wyjątkowym dniu okrągłych urodzin, życzymy Pani wiele zdrowia, uśmiechu, radości, powodzenia. Dołączamy życzenia szczęścia i satysfakcji w życiu osobistym, pomyślności w realizacji zaplanowanych celów. Jesteśmy Pani wdzięczni za wszystkie te lata pracy i życzymy dalszej owocnej współpracy z nami!

I żeby wciąż tak przyjemnie pracowało nam się razem! Aby każdy następny rok przyniósł wszystko to, co w życiu najpiękniejsze! Życzymy jeszcze raz zdrowia, szczęścia, niewyczerpanych pokładów wiary i spełnienia marzeń w warunkach pokoju!

Zarząd Główny Organizacji Społecznej „Obwodowe
Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama
Mickiewicza”,
Redakcja „Gazety Polskiej Bukowiny”.

Czerniowce, 16 czerwca 2022 r.



Чернівецька ЗОШ №1 стане лицем №22 ім. А. Кохановського

Цей навчальний заклад, який розташований в центрі міста на вулиці М. Емінеску, за освітньою реформою мав стати гімназією, де діти могли навчатися до 9 класу.

Батьки та колектив школи не погодилися із цим рішенням та звернулися до міської влади. І Чернівецька міська рада ухвалила історичне рішення для педагогів, учнів, батьків: загальноосвітня середня школа №1 таки стане Чернівецьким лицем № 22 імені Антіна Кохановського, поляка за походженням, який був мером у Чернівцях протягом семи каденцій.

Статус лицю означає, що учні матимуть змогу навчатися у профільних старших класах після 9-го класу.

Kuchnia polskich ormian

POLSCY ORMIANIE, zarówno ze strony galicyjskiej (szczególnie z Kut), jak i bukowińskiej (z Wyżnicy, Banitowa, Waszkowiec i wielu mniejszych miejscowości) zachowali wiele szczególnych cech swojej kultury, w tym kulinarnych. Oczywiście żadna kultura nie rozwija się w osamotnieniu, więc w poniższym przeglądzie potraw i napojów znajdziemy produkty, jak i całe przepisy związane z Bukowiną. Wiele z tych przepisów trafiło po II Wojnie Światowej na Ziemię Odzyskaną, przenosząc smaki Bukowiny do zachodniej Polski. Kuchnia naszych przodków może się przydać, ponieważ jest zdrowa i oszczędna.

KONFITURY

Z ZIELONYCH ŚLIWEK WĘGIEREK – należy je zerwać kiedy są jeszcze bardzo zielone, kiedy pestki jeszcze nie stwardniały. Każdą śliweczkę poprzebijać igłą na wykot wielokrotnie i od razu wrzucać do zimnej wody. Zrobić syrop cukrowy gęsty i połączyć z odcedzonymi śliwkami, zagotować. Następnego dnia znowu zagotować i odstawić. Trzeciego dnia dosmażyć dodając laski waniliowej.

Z ZIELENEGO AGRESTU – tak samo jak ze śliwkami, agrest musi

być bardzo zielony, twardy. Trzeba go oczyścić z szypulek i ogonków, opłukać i wydrążyć środek, tak żeby jak najmniej uszkodzić owoc. Wrzucić na gorący syrop, w proporcji 4 szklanki wydrylowanych owoców na 1 kg cukru. Smażyć trzykrotnie.

Z CZERWONEJ PORZECZKI – niezbyt dojrzałe owoce opłukać i z każdego owocu usunąć pestki igłą. Smażyć dodając 2 szklanki wydrylowanych porzeczek na 1 kg cukru.

Z ZIELONYCH ORZECHÓW – orzechy, takie które jeszcze nie mają twardej



łupinki, obrać z zielonej skórki i wrzucić do zimnej wody, żeby nie poczerniały. Na smażyć syrop z miodu wyspać odsączone orzechy i smażyć trzykrotnie.

Z PŁATKÓW RÓŻY – z każdego płatką obrać białe końce. Płatki zagotować w wodzie i odcedzić. Płatki robią się białe a woda różowa. Na tej wodzie zrobić gęsty syrop. Dodać ugotowane płatki i kwasek cytrynowy do smaku. Płatki można używać do dekoracji ciast i tortów a zdrowotnie, konfitury pić gorącą wodą na równi z malinowym sokiem.

Z WIŚNI – z nie całkiem dojrzałych owoców wydrylować ostrożnie pestki. Z syropem postępować jak zwykle dodając na koniec wanilii.

Z ZIELONYCH POMIDORÓW – pomidory pokroić na ćwiartki wydrążyć nasiona i zagotować na wodzie. Odcedzić, dodać syrop uprzednio przygotowany. Czerwone pomidory można robić tak samo, zanim dojrzeją.

Z JEŻYŃ – bardzo dojrzałe jeżyny trzymać jeszcze trochę, żeby doszły i poczerniały. Smażyć z syropem dodając wanilii.

Z TRUSKAWEK – najprostsza z konfitur, po prostu zasypać owoce cukrem a potem smażyć kilkakrotnie z dodatkiem kwasu cytrynowego i wanilii.

Z MALIN – bardzo dojrzałe maliny przetrzymać trochę, żeby sflaczały. Odcisnąć sok i dodać cukru (1 litr na 1 kg) i smażyć na wolnym ogniu, jak wszystkie inne konfitury.

TARTA RÓŻA – płatki róży z oberwanymi białymi końcówkami ucierać w makutrze z cukrem i dodatkiem kwasu cytrynowego. Można używać np. jako nadzienie do pączków.

ALKOHOLE

WIŚNIAK – ciemne, prawie czarne owoce, razem z pestkami zasypać na



Kącik dla dzieci

Wakacyjne rady

Głowa nie jest od parady służyć musi dalej. Dbaj więc o nią i ostaniam, kiedy słońce pali.

Płynie w rzece woda chłodna, bystra, czysta, tylko przy dorosłych z kąpielii korzystaj.

Jagody nieznanne, gdy zobaczysz w borze: Nie zrywaj! Nie zjadaj! – bo zatruć się możesz.

Urządzamy grzybobranie, jaka rada stąd wynika: Gdy jakiegoś grzyba nie znasz, nie wkładaj go do koszyka.

Biegać boso jest przyjemnie, ale ważna rada: - idąc na wycieczkę pieszą dobre buty wkładaj!

GAZETA POLSKA Bukowiny

«Газета польська Буковини»

Реєстр. св-во серія ЧЦ №346-26р

Засновник: Чернівецька обласне Товариство польської культури ім. А.Міцкевича

Видавця: Редакція часописма «Буковина».

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021



Projekt „Polskie media na Ukrainie 2021-2022” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI
Antonina TARASOWA
Regina KAŁUSKI

Olga RUSNAK
Maria MALICKA
Korina ZOZULA
Walentyna WYSZNIAK

Adres redakcji:

58000 Czerniowce, ul. Ukraińska 22 p. 22.
Адреса редакції: 58000 м. Чернівці,
вул.Українська, 22, к.22.
Tel.: 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza oraz „Gazety Polskiej Bukowiny” www.bukpolonia.cv.ua

Zespół redakcyjny:

Antonina TARASOWA
(Redaktor Naczelny)
Władysław Strutyński,
Łucja Uszakowa,
Sergij Szwydiuk,
Artur Oskwarek,
Maryna Łysiuk,
Tomasz Kałuski,
Walentyna Karpiak.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, rękopisów nie zwraca i pozostawia sobie prawo do skrótów i korekt. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają opinii redakcji.

«Газета польська Буковини» виходить раз на місяць. Газета розповсюджується через первинні організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича і продається у римо-католицькому костелі в Чернівцях та у костелах області.

Ціна договірна.